

Prawdziwe Znaki Życia w Kościele (1 Tes. 1:1-10)

Dzisiaj chciałbym porozmawiać z tobą o znakach życia w kościele. Jakie są oznaki życia w kościele? Nie każdy kościół pozostaje żywy. Mocne ostrzeżenie znajdujemy w Księdze Objawienia, w której Pan mówi do kościoła w Efezie: „Przyjdę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój z miejsca swego, jeżelibyś nie pokutował”. Obj. 2:5. Dlatego tak ważne jest, abyśmy rozumieli, w jaki sposób Kościół musi działać na tym świecie i, jeśli to konieczne, żałować za swoje przewinienia. Fragment, który dziś czytamy w pierwszym liście do Tesaloniczan, daje nam obraz tego, jakich znaków powinniśmy szukać w kościele, który nazywa się imieniem Chrystusowym.

List został prawdopodobnie napisany w Koryncie w 54 r. n.e. i jest jednym z pierwszych listów napisanych przez apostoła Pawła. Zaczyna się od nazywania trzech ludzkich pisarzy: „Paweł i Sylwan, i Tymoteusz”. Apostoł Paweł ma dwóch ludzi, którzy współpracują z nim, aby głosić ewangelię Jezusa Chrystusa: Sylwan i Tymoteusz.

Pisze „zborowi Tesalonicyjskiemu w Bogu Ojcu i w Panu Jezusie Chrystusie.” Pisze do kościoła w Tesalonice i od samego początku potwierdza, że □□ jest to kościół wzorcowy. Świecznik nie został tam usunięty. Kościół w Salonikach jest w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. To najważniejszy znak dla każdego kościoła!

Dalej nakreśla intencje tego listu przez chrześcijańskie pozdrowienie. „Łaska wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.” Błogosławi im (i wszystkim, którzy słyszą i wierzą), śląc im łaskę i pokój od Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa. Potwierdza to boskie pochodzenie i natchnienie listu, ponieważ tylko Bóg może posłać nam łaskę. Słowa zapisane przez Pawła w obecności

Sylwana i Tymoteusza są natchnione przez Boga.


Mówi, że modlą się za kościół w Tesalonikach. „Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych”. Tutaj znajdujemy wskazanie, że nasze modlitwy powinny zawierać konkretne wzmianki i prośby. Jak dziękować Bogu za naszych umiłowanych braci i siostry? Wspominając o nich w swoich modlitwach!

W tym wersecie znajduje się zarówno instrukcja, jak i zachęta. Nasz Pan Jezus Chrystus nauczał: „Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili ojca waszego, który jest w niebiesiech.” Mt. 5:16. W ten sposób uwielbiony jest nasz Ojciec, kiedy wspominamy innych w naszych modlitwach jako dziękczynienie za Boże działanie w nich.

Więcej szczegółów znajdujemy w następnym wersecie dzisiejszego fragmentu: „Bez przestanku przypominając skuteczną onę wiarę waszą i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie, przed Bogiem i Ojcem naszym.”

Paweł, Sylwan i Tymoteusz wspominają w swoich modlitwach znaki, że Kościół naprawdę jest w rękach Boga. Tesaloniczanie są wspomniani bez przestanku. Kościół nie wie, co to znaczy być zamkniętym! Aktywnie modlą się, głoszą Słowo i Królestwo Boże! Pracują bez przerwy.

Trzy znaki życia, które znajdujemy w tym wersecie, to: skuteczność wiary, praca miłości, cierpliwość nadziei. Wiara, miłość i nadzieja stają się tutaj aktywne dzięki dodanemu słowu opisowemu. Apostoł wyraźnie mówi o skuteczności, pracy i cierpliwości. Są to działające atrybuty, które sprawiają, że kościół żyje.

Wszystkie te znaki mogą być obecne tylko wtedy, gdy kościół  jest zakorzeniony w Panu Jezusie Chrystusie. Paweł pisze: „w Panu naszym, Jezusie Chrystusie, przed Bogiem i Ojcem naszym.” Żywy Kościół znajduje się bez ustanku w obecności

Pana. Pozostaje przed Bogiem, w Jego świetle i nie cofa się w światowość. Kiedy popełni błąd, będzie żałował i wróci do Pana.

Widoczność tych znaków w kościele jest potwierdzeniem jego wyboru. „Wiedząc, bracia umiłowani od Boga, wybranie wasze.” To jest pieczęć Boga. Apostoł Paweł nie mówi, że ma nadzieję na ich wybór. Mówi: „Wiedząc wybranie wasze”. Nazywani są umiłowanymi braćmi, są prawdziwie wybrani przez Boga, a świadectwem tego wybrania jest to, jak wiara, miłość i nadzieja są wyrażane na zewnątrz w tym Kościele.

„Gdyż Ewangelija nasza nie była u was tylko w mowie, ale też w mocy i w Duchu Świętym, i we wszelkiem upewnieniu, jako wiecie, jakimiśmy byli między wami dla was.”

Nasza ewangelia nie przyszła do was tylko w mowie. Nie chodzi tylko o słuchanie ewangelii i bierną wiarę, ale musimy szukać znaków prawdziwego zbawienia. „wiara bez uczynków martwa jest” (Jak. 2:26). Wiara musi przynosić owoce w mocy, w Duchu Świętym i z wszelkim zapewnieniem. Prawdziwa, żywa zbawcza wiara wypchnie kościół poza jego granice i sprawi, że będzie działał i pracował na świecie bez przerwy.

Jak więc dokładnie wyraża się skuteczność wiary? Jak pracuje miłość? Jak cierpliwa jest nadzieja? Wszystko to jest dziełem Boga. Chcę, żebyście zobaczyli, jak ten werset działa równolegle z trzema wcześniej zidentyfikowanymi znakami:

- **skuteczność wiary** – w mocy; Wiemy, że ewangelia jest mocą Bożą ku zbawieniu. Wiara wymaga działania. Musi nas wypchnąć z naszej strefy komfortu. Źródłem wiary jest moc Boża, więc sprawi, że będziemy robić rzeczy, których nasz stary naturalny człowiek nie zrobiłby. Skuteczność wiary prowadzi do posłuszeństwa Chrystusowi. Prowadzi nas do prawdziwej pokuty, w której nie ufamy już sobie, lecz całkowicie polegamy na Bogu. To sprawia, że odwracamy się od naszych martwych uczynków.

- **praca miłości** – w *Duchu Świętym*; Bóg jest miłością i tylko w *Duchu Świętym* możemy doświadczyć tej miłości, którą Bóg okazał światu na krzyżu Golgoty. Ale miłość wymaga od nas pracy. To jest ofiarna miłość, *agape*, która może pochodzić tylko od Boga.

Ten rodzaj miłości ujrzy potrzebę Chrystusa w innych ludziach ponad wszelkie inne potrzeby. Praca miłości nie tylko nakarmi potrzebujących i odzieje ubogich. Będzie aktywnie dążyć do pracy w ewangelizacji i głoszenia Słowa Bożego. Kościół żywy uzna to za najważniejszą rolę, jaką musi spełniać na tym świecie.

- **cierpliwość nadziei** – we *wszelkim upewnieniu*; Boża nadzieja, która jest nam dana przez wiarę w zmartwychwstanie Pana Jezusa Chrystusa, nie ma daty ważności. Będzie wytrwała i cierpliwa, ponieważ oczekuje rzeczy poza śmiercią naszych ciał fizycznych. Będzie siłą roboczą, która jest stale obecna i determinuje nasze działania tutaj na ziemi.

Ten rodzaj nadziei daje nam wieczną pewność. Tak jak Paweł mówi o jego pewności potwierdzenia wybrania, dzięki tej nadziei w nas, my jesteśmy pewni naszego przeznaczenia. Prorok Izajasz pisze: „I będzie pokój dzieło sprawiedliwości, a skutek sprawiedliwości odpocznienie i bezpieczeństwo aż na wieki.” Iz. 32:17. Skutkiem zbawczego dzieła, które nasz Pan Jezus Chrystus wykonał na krzyżu, jest nadzieja [dop. tł.: odpocznienie] i pewność, które mamy dzięki Jego zmartwychwstaniu.

Paweł uznał Tesaloniczan za swoich i nazywa ich „umiłowanymi braćmi”. Ale wie, że to uznanie jest wzajemne. „Wiecie, jakimiśmy byli między wami dla was”. On wie, że usłyszeli i uwierzyli i wprowadzili swoją wiarę w czyn. Teraz idą za nim i podążają za Jezusem Chrystusem w posłuszeństwie ewangelii. „A wyście się naśladowcami naszymi i Pańskimi stali”.

Pisze dalej: „przyjąwszy słowo we wszelkim uciśnieniu z 

radością Ducha Świętego". Jak to się dzieje, że wielkie uciśnienie idzie w parze z radością? Możemy uznać oba te słowa za przeciwne, ale nie jest tak w przypadku Boga. W 2 Kor. 7:10 czytamy: „Albowiem smutek, który jest według Boga, pokutę sprawuje ku zbawieniu, której nikt nie żałuje; ale smutek według świata sprawuje śmierć.”

Słowo ewangelii przynosi najpierw wielkie uciśnienie. Wszystkie nasze grzechy zostają wyniesione na światło i musimy za nie żałować. To bolesny proces, gdy przychodzimy do krzyża z poczuciem winy i wstydu. Widzimy ciężar całego brzemienia, które Pan niósł na krzyż. Słowo Boże daje nam ten ucisk, który prowadzi nas do poznania Bożej miłości, nadziei i przebaczenia grzechów.

O tym mówi druga część tego wersetu. Jest to chrześcijańskie doświadczenie radości Ducha Świętego. Cieszymy się ze wszystkiego, bo wiemy, że Bóg jest z nami i dla nas. To jest prawdziwa radość z naszego zbawienia i obecności Boga w naszym życiu. To triumf Pana Jezusa nad naszymi grzechami, nad naszym buntem i nad śmiercią.

W wersecie 5 widzimy, jak dokonuje się to w nas przez wiarę w ewangelię: „Gdyż Ewangelija nasza nie była u was tylko w mowie, ale też w mocy i w Duchu Świętym, i we wszelkiem upewnieniu”. Boża moc objawia się w tych, którzy wierzą. „Jako wiecie, jakimiśmy byli między wami dla was.” Bóg wzywa swój lud do pokuty i życia w świętości. Mamy dążyć do doskonałego standardu ustanowionego przez Pana Jezusa Chrystusa.

„Tak żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.” W ten sposób światło Chrystusa świeci między narodami. My, chrześcijanie, musimy świecić nie tylko niegodziwemu pokoleniu bezbożników. Jesteśmy również wezwani do bycia wzorem dla wszystkich wierzących. W ten sposób, będąc posłuszni Słowu Bożemu, stajemy się żywymi kamieniami Kościoła. Dajemy siłę i inspirujemy do poszukiwania głębszej relacji i wiedzy o Jezusie Chrystusie wśród słabszych braci.

Kościół żywy będzie posłuszny Słowu Bożemu. Będzie świecić poprzez swoje działania. Głoszenie Słowa Bożego jest najważniejszą funkcją ze wszystkich.

„Albowiem od was się rozgłosiło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii i w Achai, ale się też rozeszła na wszelkie miejsce wiara wasza, która jest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tem co mówić;”

Apostoł Paweł mówi: „Albowiem od was się rozgłosiło słowo Pańskie”. W ten sposób 3 znaki żywego kościoła łączą się w jednej, najważniejszej funkcji. Skuteczność wiary, praca miłości i cierpliwość nadziei wyrażają się w tym, jak Kościół jest widziany z zewnątrz. Brzmi z niego słowo Pana!

Tesaloniczanie głoszą Słowo Boże i nie ogranicza się ono do ich lokalnej społeczności. Głoszą tak głośno, że słyhać je nie tylko w Macedonii i Achai. Słyhać to w każdym miejscu! Taka jest skuteczność ich wiary, praca ich miłości. Ich nadzieja wyraża się w zapewnieniu, że jakakolwiek praca wykonana dla Pana nigdy nie jest daremna. „Praca wasza nie jest nadaremna w Panu.” 1 Kor. 15:58.


To jest istota kościoła w Tesalonicach. Widzimy, że ich wiara jest w Bogu, a nie wobec świata i ludzi. Wiara ta nieustraszenie rozprzestrzenia się poza ich granice, ponieważ jest głoszona w Słowie Bożym. Nie pozostawia wątpliwości, że są żyjącym kościołem. „Wiara wasza, która jest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tem co mówić”. Nic więcej nie trzeba mówić, ponieważ działania potwierdzają ich wybranie. Uczynki potwierdzają zbawczą wiarę, którą głosi kościół.

„Ponieważ oni sami oznajmują o was, jakie było przyjście nasze do was i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu”.

Wiara Tesaloniczan wyraża się na zewnątrz poprzez głoszenie Słowa. Ale wyraża się to również wewnątrz, poprzez nawrócenie się do Boga od bałwanów. Kiedy słyszymy ewangelię i

wierzemy w nią, wierzymy w jej zbawczą moc. Bóg zaczyna oczyszczać nasze życie, usuwając wszystkie rzeczy, które są bałwanami, i uniemożliwiają nam z całego serca służyć żywemu i prawdziwemu Bogu.

To jest moc ewangelii Chrystusa. Odwracamy się od bałwanów i grzechów, które kiedyś nas zniewalały. Nowe życie, które jest w nas, wymaga od nas służenia żywemu i prawdziwemu Bogu oraz oczekiwania na Jego Syna z nieba. Wiemy, że to życie tutaj na tym świecie jest krótkie i że mamy o wiele większe dziedzictwo wieczne w niebie.

Zwróć uwagę, jak w tym fragmencie zidentyfikowano Boga. On  jest żywym i prawdziwym Bogiem. On jest boską istotą. Ponieważ Bóg żyje i jest prawdziwy, oznacza to, że mogę Go poznać i mieć relację, która jest prawdziwa i rzeczywista. Mogę się z Nim komunikować – w obie strony.

Po określeniu znaków życia w Kościele, Paweł przypomina w wersecie 10 przesłanie ewangelii: „I oczekiwali Syna jego z niebios, którego wzbudził od umarłych, to jest Jezusa, który nas wyrwał od gniewu przyszłego.”.

Wierzemy w Jezusa Chrystusa, który umarł za nasze grzechy, aby uwolnić nas od nadchodzącego przyszłego gniewu. Gniew Boga jest prawdziwy i przyjdzie na tę ziemię. Wszyscy ludzie, którzy odrzucą Syna i zaprzeczają zbawczej mocy ewangelii przez swoje niedowiarstwo, będą musieli ponieść karę za swoje grzechy we wieczności.

Ale my wierzymy, że Jezus umarł za nasze grzechy. Jesteśmy zbawieni. On powstał z martwych. Panuje w niebie i pewnego dnia wkrótce powróci na ziemię, aby osądzić całe stworzenie. A Ty gdzie dzisiaj jesteś? Czy wierzysz Mu? Czy czekasz na Jego przyjście, czy boisz się wszystkiego, co dzieje się na tym świecie? Komu służysz?

„Doświadczajcie samych siebie, jeśli jesteście w wierze, samych siebie doznawajcie.” 2 Kor 13:5. Dzisiaj jest dzień

doświadczenia. Czy jesteś w wierze? Czy twoja wiara jest potwierdzona? A jak twój kościół? Na to musicie sami odpowiedzieć, ale Bóg wzywa nas **wszystkich do pokuty.**